

ARTYKUŁY RECENZYJNE, RECENZJE, NOTY RECENZYJNE

JERZY KOCHANOWSKI
Uniwersytet Warszawski
Instytut Historyczny

Niedopracowany rynek pracy. Kilka spostrzeżeń po lekturze książki Elżbiety Słabińskiej, *Rynek pracy w latach 1918–1939 na przykładzie województwa kieleckiego*, Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach, Kielce 2015, ss. 431

Elżbieta Słabińska od początku swojej kariery naukowej jest związana z kielecką uczelnią, obserwując jej nazewnictwo i instytucjonalne przemiany — od Wyższej Szkoły Pedagogicznej przez Akademię Świętokrzyską po Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy i w końcu Uniwersytet Jana Kochanowskiego. Zdecydowana większość jej publikacji, w tym wszystkie monografie¹, traktuje o Kielcach i Kielecczyźnie, przede wszystkim o kwestiach w różny sposób związanych z problemami zatrudnienia i rynku pracy.

Publikacje autorki są zazwyczaj wynikiem starannych kwerend archiwalnych i bibliotecznych, ale jednocześnie jej twórczość trudno określić mianem interdyscyplinarnej i nowatorskiej pod względem zastosowanych metod badawczych. Charakteryzuje ją przyczynowość, brak szerszego, porównawczego spojrzenia, przeładowanie faktografią, często po prostu zbędną, utrudniającą percepcję i zacierającą przejrzystość tekstu. Koncentracja na szczegółach powoduje, że umykają kwestie naprawdę istotne.

Dwie monografie, które Słabińska poświęciła zjawisku bezrobocia (vide przyp. 1), wnoszą sporo ciekawego materiału, paradoksalnie ich publikacja znacznie obniżyła jednak wartość recenzowanej książki. Jak zaznaczyła bowiem na wstępie: „Chodziło o spojrzenie na ten rynek pod kątem pracodawców i pracowników, z pominięciem bezrobotnych. Bezrobotni stanowili zasoby pracy, ale tematyka ta doczekała się opracowania poczynionego przez autorkę” (s. 13–14). Trudno zgodzić się z takim podejściem, gdyż bezrobocie, bezrobotni i walka z tymi zjawiskami stanowiły nieodłączne składniki rynku pracy, mające na niego niezwykle istotny, nieraz decydujący wpływ. Określały zachowanie i postawy różnych aktorów społecznych — zarówno pracodawców, (potencjalnych) pracobiorców, jak i władz. Wyłączenie wątku bezrobocia z narracji o rynku pracy można porównać do decyzji o całkowitym pomi-

¹ Oprócz recenzowanej pracy: SŁABIŃSKA 2004 (skrócona wersja doktoratu); SŁABIŃSKA 2008; SŁABIŃSKA 2014.

nięciu konfliktu Niemiec z ZSRR przez autora piszącego historię II wojny światowej, który argumentuje, że poświęcił temu zagadnieniu osobną książkę!

Wypada zacząć jednak od kwestii zasadniczych. Książka Słabińskiej budzi odczucia ambiwalentne. Z jednej strony należy z radością przywitać widoczny renesans zainteresowania gospodarką i społeczeństwem II RP, tematami popularnymi zwłaszcza w latach sześćdziesiątych–osiemdziesiątych XX w., potem wyraźnie pozostawionymi zaś w cieniu. Jest to również jak dotąd pierwsza w polskiej historiografii próba kompleksowego opracowania międzywojennego regionalnego rynku pracy, z uwzględnieniem szerokiej palety problemów i z wykorzystaniem imponującej bazy źródłowej. Z drugiej strony możliwe, że właśnie pionierski charakter pracy i brak (polskich) pierwowzorów w jakimś stopniu wpłynął na przynajmniej dyskusyjne rozumienie samego pojęcia „rynek pracy”, a w konsekwencji strukturę książki, rozbudowę jednych wątków, oszczędniejsze potraktowanie drugich i w końcu bolesne braki.

Dyskusyjny jest już sam tytuł książki, z frazą: „na przykładzie województwa kieleckiego 1918–1939”, stosowaną przez Słabińską również w innych publikacjach. Sformułowanie takie sugeruje reprezentatywność wyników badań — w tym nad rynkiem pracy — również dla innych jednostek administracyjnych II RP. Tymczasem Kielecczynę oddzielała ekonomiczna, społeczna i kulturowa przepaść zarówno od np. województwa śląskiego (a zwłaszcza jego części wchodzącej wcześniej w skład państwa pruskiego) czy pomorskiego, jak i od województw wschodnich. Tytuł powinien więc raczej brzmieć następująco: „Regionalny rynek pracy w II RP na przykładzie województwa kieleckiego”.

Autorka nie ma też racji, pisząc, że „tytuł niniejszego opracowania należy ująć w cudzysłów. W źródłach i opracowaniach dotyczących gospodarki Polski lat 1918–1939 w zasadzie nie występowało pojęcie rynku pracy, choć taki rynek występował” (s. 13). Koncepcja „ryнку pracy” została wprowadzona do słownika ekonomicznego już w końcu XIX w., a następnie przekształcana przez różne szkoły i teorie ekonomiczne (neoklasyczne, keynesowskie etc.), także w Polsce. To, że Słabińska zetknęła się z tym pojęciem wyłącznie w „Statystyce Pracy”², nie świadczy jeszcze, że było to miejsce jedyne. Pojawiało się bowiem w wydawnictwach fachowych³, a nie brakuje przesłanek, że wielki kryzys skutecznie wprowadził je do szerokiego obiegu. Świadczy o tym chociażby fragment napisanego w 1931 r. pamiętnika robotnika tkackiego z Zawiercia w województwie kieleckim: „Fabryka zostaje zamknięta na czas nieograniczony. Sytuacja na tzw. rynku pracy przedstawia się katastrofalnie”⁴. Warto również zauważyć, że problem był podejmowany i badany w stosunku do II RP od lat sześćdziesiątych XX w.⁵

Praca została oparta na imponującej, choć dość jednostronnej kwerendzie archiwalnej i bibliotecznej. Można oczywiście wskazać na niewykorzystanie przez autorkę akt policyjnych, sądowych, podworskich czy poszczególnych zakładów pracy. Brakuje odwołań do wydanych już w latach trzydziestych XX w. przez Instytut Gospodarstwa Krajowego *Pamiętników chłopów* i *Pamiętników bezrobotnych*, będących doskonałym źródłem do anali-

² Chodzi prawdopodobnie o artykuł ETTINGER 1930.

³ Np. ROSTKOWSKA 1931; BAGIŃSKI 1936.

⁴ *Pamiętniki* 1967, s. 307.

⁵ LANDAU 1966, s. 14–29 (wersja angielska: LANDAU 1967); ŁAWNIK 1971.

zy strategii i zachowań pracowników. Bardzo pobieżnie została także wykorzystana prasa codzienna. Autorka np. całkowicie pominęła ogłoszenia drobne, stanowiące przy zastosowaniu odpowiedniej metodologii badawczej kopalnię informacji o funkcjonowaniu rynku pracy. Ten rodzaj źródeł jest ceniony i wykorzystywany od dawna i trudno uwierzyć, aby Słabińska nie natrafiła np. na wydaną w 2007 r. pracę Sebastiana Ligarskiego⁶. Fakt, że monografia ta odnosi się do Śląska i okresu tuż powojennego nie ma zasadniczego znaczenia, zwłaszcza że mechanizmy gospodarcze i społeczne w latach 1945–1949 przypominały te z okresu międzywojennego. Należy też żałować, że tekst Ewy Pajewskiej o kobietach na pomorskim rynku pracy w świetle ogłoszeń ukazał się zbyt późno, aby Słabińska mogła go wykorzystać⁷. Z drugiej strony może nieco dziwić niesięgnięcie do wcześniejszych prac poświęconych różnym aspektom funkcjonowania rynku pracy w II RP, które powinny zostać przynajmniej zasygnalizowane⁸.

Boleśnie odczuwa się także brak bardziej wyczerpującej analizy samego pojęcia „rynek pracy”, mającego olbrzymią literaturę polską i obcojęzyczną. Chociaż na s. 13 autorka podaje, że funkcjonujące w literaturze pojęcia rynku pracy można podzielić na dwie grupy, w których oznaczają albo miejsce konfrontacji popytu na pracę i jej podaż, albo uwarunkowania i instytucje związane z zatrudnianiem pracowników przez pracodawcę, nie przywołuje żadnej z wykorzystanych prac, nie rozwija też niezbędnego w takim przypadku wątku teoretycznego. Szkoda, gdyż dokładniejsza analiza literatury fachowej pomogłaby zarówno uniknąć pewnych błędów, jak i wzbogacić/unowocześnić narrację. Nie ulega również wątpliwości, że bez dokładnego zdefiniowania „rynku pracy” wszelkie hipotezy i pytania badawcze są pozbawione metodologicznego fundamentu. I chociaż autorka przedstawia na s. 15 ich imponującą listę, a następnie ustosunkowuje się do nich na kolejnych prawie 400 stronach, to nie do końca jestem przekonany, że wywoły te w stu procentach traktują o rynku pracy.

Obszerna, ale jednostronna baza źródłowa, składająca się przede wszystkim z materiałów instytucjonalnych, narzuciła sposób narracji uwzględniający przede wszystkim oficjalną, urzędową perspektywę — obraz bardzo statyczny (a często statystyczny), nie zaś dynamiczną grę różnych aktorów uczestniczących w rynku pracy. Tym bardziej że choć rynkiem pracy również rządziły/rządzą popyt i podaż, to tym różni się od rynku towarowego czy pieniężnego, że wszystkie podmioty posiadają własną wolę, a tym samym w grę wchodzi — po obu stronach — czynnik decyzyjny. Człowiek posiada bowiem zdolność do racjonalnych wyborów zapewniających optymalność działania, świadomie dążąc do utrzymania bądź maksymalizacji poziomu egzystencji. To nadaje też rynkowi pracy nieporównywalną z innymi „rynkami” dynamikę i decyduje o jego wieloskładnikowości zacierającej wyraźne kontury i granice. Autorka natomiast zazwyczaj uporczywie i rygorystycznie się ich trzyma, zarówno pod względem czasu, jak i terytorium czy w końcu norm prawnych.

Wykorzystanie przede wszystkim źródeł wytworzonych przez oficjalne instytucje II RP w naturalny sposób ogranicza narrację do tytułowych cesur 1918–1939. Tymczasem olbrzymia część czynnych w tym czasie aktorów społecznych (instytucjonalnych częściowo rów-

⁶ LIGARSKI 2007 (o rynku pracy s. 131–170).

⁷ PAJEWSKA 2015.

⁸ WAIS 2007; ZAGÓRA-JONSZTA 2009; PINDRAL 2004.

nież) była aktywna na rynku pracy znacznie wcześniej, często w ostatnich dekadach XIX w., co nie pozostawało bez wpływu na wzajemne relacje, nawyki, opinie, przyzwyczajenia czy zachowania. Powszechne były również opinie, zwłaszcza w czasie wielkiego kryzysu, o radykalnym pogorszeniu sytuacji na rynku pracy (pod względem łatwości uzyskania zatrudnienia, wysokości płacy realnej etc.) w stosunku do okresu przed 1914 r. Niestety w recenzowanej książce brak takich obserwacji.

Z drugiej strony można odnieść wrażenie, że Słabińska traktuje województwo kieleckie jako obszar endemiczny i autarkiczny, na co w przypadku rynku pracy trudno się zgodzić. Brakuje zarówno szerszego porównania z innymi regionami II RP, jak i niezwykle istotnych dla rynku pracy migracji — wewnętrznych i zewnętrznych. Jest to dlatego zaskakujące, że problem tych ostatnich autorka podejmowała wcześniej w kilku artykułach. Odczuwa się brak analizy powiązań rynku pracy np. z komunikacją (lub jej brakiem); można by się zastanowić, czy uruchomienie w 1934 r. linii kolejowej łączącej Radom z Warszawą (a przez nią z resztą kraju) miało wpływ na obraz rynku pracy.

Słabińska zauważa oczywiście wewnętrzne zróżnicowanie regionu, ale raczej według dychotomii centrum (Kielce i inne większe ośrodki, jak Sosnowiec, Zawiercie, Częstochowa czy Radom) — peryferie (małe miasteczka i obszary wiejskie). Słusznie, ale linie podziału (tzw. segmentacja) rynków pracy przebiegają nie tylko w ten sposób. Rynek regionalny czy też stojący poniżej niego lokalny, utożsamiany zazwyczaj z powiatem i uważany nieraz za najważniejszy, składają się bowiem z cząstkowych rynków pracy z siłą roboczą o określonych cechach: płci, wieku, wykonywanym zawodzie czy kwalifikacjach. To interakcje wewnątrzgrupowe, z pracodawcami (prywatnymi i państwem), związkami zawodowymi, instytucjami państwowymi, organizacjami społecznymi i pomocy socjalnej czy w końcu partiami politycznymi współtworzą procesy rynku pracy. Oprócz ustalonych i usankcjonowanych norm prawnych rynek pracy podlega też regułom i prawom zwyczajowym, odgrywającym tym większą rolę, im bardziej tradycyjna była lokalna społeczność, im wyraźniejsze pozostałości struktury stanowej, większe zapóźnienie modernizacyjne, niższy poziom edukacji. Miernikiem może być również to, czy rywalizacja między pracownikami o miejsca pracy oraz między zakładami o pracowników odbywa się zgodnie z ogólnie przyjętymi i akceptowanymi regułami postępowania.

Wydaje się, że w książce poświęconej rynkowi pracy powinny zostać uwzględnione powyższe aspekty, podkreślona perspektywa oddolna, wykorzystane *case studies* (np. analiza poszczególnych biografii, zakładów pracy, majątków rolnych, rynków lokalnych, grup społecznych i wiekowych, jak kobiety czy ludzie starzy). Autorka zdecydowała się jednak na rozwiązanie znacznie bardziej tradycyjne. Nie ma większego sensu streszczanie tej obszernej monografii, ograniczę się tylko do skrótowej prezentacji struktury. Około dwie trzecie książki (s. 19–243) zajmują trzy rozdziały (I. „Kondycja ekonomiczna warsztatów pracy”; II. „Organizacja pracy”; III. „Ustawodawstwo pracy i instytucje rynku pracy”) zarysowujące niezwykle szczegółową panoramę ekonomiczną i społeczną województwa kieleckiego oraz zawierające analizę przepisów i instytucji normujących i nadzorujących zagadnienia pracy. Słabińska przedstawiła dynamikę i uwarunkowania rozwoju ekonomicznego regionu (a tym samym zatrudnienia), różne typy przedsiębiorstw (od gospodarstwa chłopskiego i majątku ziemiańskiego po warsztat rzemieślniczy i fabrykę) i instytucje publiczne, przepisy określające i normujące stosunki pracy, ubezpieczenia, przepisy bezpieczeństwa i w końcu państwowy

nadzór nad szeroko rozumianą pracą. Zadaniem tej części tomu była prezentacja fundamentów i ram tytułowego zagadnienia, natomiast analiza samego rynku ogranicza się w praktyce do dwóch ostatnich rozdziałów (IV. „Pracodawcy i pracownicy”; V. „Dochody z kapitału i pracy”, s. 245–382). Autorka omawia w tej części wykształcenie (ogólne i zawodowe) pracowników, zasady ich rekrutacji i zwalniania, warunki pracy w różnych działach gospodarki, relacje między pracodawcami a pracobiorcami oraz dochody uzyskiwane z kapitału i pracy.

Biorąc pod uwagę temat i charakter książki, jest ona skierowana do określonego odbiorcy o odpowiednio wysokim poziomie wiedzy historycznej i ekonomicznej. Tymczasem, tłumacząc kwestie podstawowe, nieraz banalne, miejscami sprawia wrażenie pracy wręcz popularyzatorskiej. Pozwolę sobie podać kilka przykładów: „Inflacja przekształciła się w hiperinflację. Polegała ona na szybkim spadku wartości pieniądza, intensywnym wroście cen etc.” (s. 69; ponownie na s. 80); „Chłopiec kredensowy dbał o zastawę stołową, nakrywał do stołu i serwował dania” (s. 123); „Majstrowie oznakowali swoje warsztaty szyldem z nazwiskiem i znakiem cechowym” (s. 141); „W każdym mieście znajdowała się grupa rzemieślników zaspokajających potrzeby indywidualnego klienta” (s. 142); „Gęstą sieć tworzyły warsztaty rzemieślnicze i zakłady usługowe zaspokajające podstawowe potrzeby ludności, takie jak małe piekarnie, rzeźnie, warsztaty krawieckie, szewskie, zakłady fryzjerskie” (s. 143); „Ważna była lokalizacja sklepu — najlepiej na rynku lub w pobliżu, przy ruchliwych uliczkach” (s. 151). Prawdę mówiąc, obawiałbym się prezentować zdania tak oczywiste w książce przeznaczonej dla fachowców. Tym bardziej że niektóre stwierdzenia budzą sprzeciw językowy (np. „Żydzi często tworzyli sklepy wielopokoleniowe”, s. 150) lub merytoryczny: „Każdy dwór i każda wieś miała swojego kupca Żyda, którego działalność nadzorował rabin” (s. 155). O ile pierwsza część zdania, choć podszyta stereotypem, jakoś się jeszcze broni, o tyle druga nie ma żadnego związku z rzeczywistością.

Nie przeczę, że autorka włożyła w przygotowanie książki ogrom pracy, z istic benedyktyńską cierpliwością zbierając informacje w jakikolwiek sposób związane z pracą/zatrudnieniem w międzywojennym województwie kieleckim. Nie jestem jednak przekonany, czy musiała ulec imperatywowi zamieszczenia w pracy możliwie największej liczby danych liczbowych i faktograficznych, zamiast poddać je dalej idącej syntezie, zwłaszcza że czasami informacje te są nadzwyczaj szczegółowe, wnoszą niewiele lub zgoła nic, a nieraz wręcz zaciemniają obraz. Czego np. dowodzą: wyliczenie na s. 50–51 rodzin ziemiańskich posiadających tytuły arystokratyczne, podana na s. 133 informacja o urządzeniach demontowanych w likwidowanej kopalni czy przeprowadzona na s. 140–141 analiza stanu sanitarnego piekarni. Zamieszczona w rozdziale trzecim nadzwyczaj drobiazgowa prezentacja międzywojennego ustawodawstwa pracy i instytucji zajmujących się kwestiami zatrudnienia (łącznie ze zmianami numeracji, siedzib i granic obwodów inspekcji pracy, s. 232) ma charakter wyłącznie informacyjny. Czy naprawdę z tysięcy corocznie rozpatrywanych spraw pracowniczych (s. 240–241) nie zachowało się chociażby kilka pokazujących, jak to ustawodawstwo było realizowane w praktyce?

Uwagę o nadmiernej szczegółowości można odnieść także do licznych w monografii tabel, wykresów i rysunków (w sumie 85), w niemałej części niewiele wnoszących, zwłaszcza że zazwyczaj pełnią funkcje wyłącznie informacyjną, bez głębszej interpretacji.

W książce brakuje także wspomnianej wyżej „segmentacji rynku pracy” oraz wyraźniejszego dostrzeżenia takich zjawisk, jak bezpośrednio wpływające na obraz rynku pracy: mo-

dele karier, kwestie modernizacyjne, transfery międzygrupowe (tak wyraźne w okresie kryzysu!), edukacja i szkolnictwo. Boleśnie odczuwalne jest nieuwzględnienie zarówno migracji w poszukiwaniu pracy, jak i świadomie pominiętego bezrobocia. Poświęcając wiele miejsca służbie publicznej (do której zostali chyba tylko przypadkiem „wrzuceni” prywatni adwokaci, dentyści czy weterynarze), warto by było nieco wnikliwiej zastanowić się nad motywacjami towarzyszącymi poszukiwaniu zatrudnienia w sektorze państwowym. Bez wątplenia należały do nich oczekiwana stabilność zatrudnienia, określona płaca i zabezpieczenie emerytalne — wszystko to skłaniało do podejmowania różnych strategii, łącznie z nepotyzmem, korupcją czy odpowiednimi deklaracjami politycznymi, których celem było uzyskanie posady w policji, wojsku, na poczcie czy kolei (zresztą akurat pracownicy dwóch ostatnich umykają autorce). W tym kontekście można by się także zastanowić nad duchowieństwem, zauważanym wprawdzie przez Słabińską, ale bez kontekstu świadomego wyboru takiej kariery, atrakcyjnej zwłaszcza dla przedstawicieli klas niższych. Z innej strony, skoro w całym województwie kieleckim nie było w dwudziestolecie ani jednej szkoły wyższej, musiały istnieć określone strategie „importu” specjalistów.

Takie informacje można znaleźć w książce, są jednak rozproszone, podawane przy okazji omawiania zupełnie innych problemów przez co gubią się w natłoku informacji. Przykładem może być pojawiająca się co jakiś czas kwestia pragmatycznego nieraz podejścia urzędników państwowych do teoretycznie nielegalnych zjawisk zachodzących na rynku pracy. Autorka wspomina np. o przemykaniu oczu na działalność tzw. biedaszybów czy niekoncesjonowanego rzemiosła i handlu. Musiało być to zjawisko powszechne i zróżnicowane, możliwe, że w jakiś sposób inspirowane odgórnie, choć trudno powiedzieć na jakim szczeblu. Pamiętam bowiem relacje mojego dziadka, w międzywojniu oficera policji w graniczącym z Prusami Wschodnimi powiecie przasnyskim, że postępowanie wobec przemytu i przemytników kształtowano w zależności od sytuacji na rynku pracy, poziomu bezrobocia etc.

Nie każdy historyk jest obdarzony darem jasnego wyrażania myśli, wartkiej narracji, dobrego stylu i języka. Niemniej w takich przypadkach tekst powinien zostać poddany starannej redakcji i korekcie. Z przykrością muszę zauważyć, że pod tym względem książka Słabińskiej reprezentuje średni poziom. Jest pełna powtórzeń, stosunkowo liczne są błędy językowe, gramatyczne i stylistyczne. Wypada mieć nadzieję, że takie zapisy jak „Boden Credit Anstalt” (s. 272) czy „Etinne Gavel” (s. 281) są tylko niewyłapanymi przez redaktora/korektora literówkami. Nieco razi wykorzystywanie języka źródeł, np. wyjaśnienie pojęcia „półtorak” ze s. 294 udało się znaleźć dopiero w słowniku staropolskim, oraz nadużywanie cudzysłówów, stosowanych zazwyczaj w celu zdystansowania się od opisywanego zjawiska bądź nadania mu sensu ironicznego. Wydaje mi się, że czasami autorka wprowadzała je bezzasadnie, np. na s. 118 pisze o dążeniu ziemian „do przekształcenia swojego gospodarstwa w nowoczesne <<przedsiębiorstwo>>”, natomiast w zakończeniu: „Województwo kieleckie było <<regionalnym>> rynkiem pracy” (s. 383).

Ocena książki Elżbiety Słabińskiej nie jest zadaniem łatwym. Bezsprzecznie autorce należy się uznanie za olbrzymi wysiłek włożony w przygotowanie rozprawy. Należy jednak zauważyć, że w niemałym stopniu był to trud daremny, a istotną część przekazanej w niej wiedzy stanowią kwestie znane i opisane. Monografia, abstrahując już od wymienionych wyżej luk i zastrzeżeń metodologicznych, mija się także z nowoczesnym ujęciem „rynku pracy”, jest w istocie szczegółową wivisekcją województwa kieleckiego w dwudziestolecie

międzywojennym. Gdyby autorka nadała swojej pracy, nawet w obecnym kształcie, tytuł „Krajobraz gospodarczy i społeczny województwa kieleckiego 1918–1939 (ze szczególnym uwzględnieniem aspektów zatrudnienia)”, zapewne nie wzbudziłaby takich zastrzeżeń. Zadaniem niżej podpisanego nie jest jednak ocenianie stanu hipotetycznego, lecz faktycznego.

WYKAZ CYTOWANYCH ŹRÓDEŁ I LITERATURY PRZEDMIOTU

- BAGIŃSKI 1936 = Władysław Bagiński, *Kształtowanie rynku pracy w Niemczech*, Warszawa 1936
- ETTINGER 1930 = Janina Ettinger, *Strajki i lokauty a rynek pracy w Polsce w latach 1922–1929*, „Statystyka Pracy”, IX, 1930, 3
- LANDAU 1966 = Zbigniew Landau, *Zasadnicze tendencje rynku pracy i plac w Polsce w latach inflacji 1918–1923*, „Z Pola Walki”, IX, 1966, s. 13–29
- LANDAU 1967 = Zbigniew Landau, *The Basic Trends of the Labour Market and Wages in Poland in the Years of Inflation (1918–1923)*, „Studia Historiae Oeconomicae”, II, 1967, s. 186–200
- Pamiętniki* 1967 = *Pamiętniki bezrobotnych*, Warszawa 1967
- LIGARSKI 2007 = Sebastian Ligarski, *W zwiercadle ogłoszeń drobnych. Życie codzienne na Śląsku w latach 1945–1949*, Wrocław 2007
- ŁAWNİK 1971 = Józef Ławnik, *Warszawski rynek pracy w latach II Rzeczypospolitej*, w: *Warszawa II Rzeczypospolitej 1918–1939*, z. 3, Warszawa 1971, s. 352–378
- PAJEWSKA 2015 = Ewa Pajewska, *Kobiety na rynku pracy w latach 1936–1939 na Pomorzu w świetle ogłoszeń zamieszczanych na łamach „Gazety Gdańskiej”*, w: *Współczesny i dawny obraz kobiety w języku i literaturze*, red. Leonarda Mariak, Joanna Rychter, Szczecin 2015, s. 229–245
- PINDRAL 2004 = Tomasz Pindral, *Rynek pracy w powiecie kieleckim w latach 1937–1938*, „Studia Kieleckie. Seria Historyczna”, IV, 2004, s. 115–138
- ROSTKOWSKA 1931 = Janina Rostkowska, *Żeńska młodzież szkół wileńskich i wileński kobiecy rynek pracy*, Wilno 1931
- SŁABIŃSKA 2004 = Elżbieta Słabińska, *Inteligencja na prowincji kieleckiej w latach 1918–1939*, Kielce 2004
- SŁABIŃSKA 2008 = Elżbieta Słabińska, *Łagodzenie skutków bezrobocia w województwie kieleckim w latach 1918–1939*, Kielce 2008
- SŁABIŃSKA 2014 = Elżbieta Słabińska, *Bezrobotni w Kielcach 1918–1939*, Kielce 2013
- WAIS 2007 = Kamil Wais, *Związek Harcerstwa Polskiego na rynku pracy II RP*, „Studia Społeczno-Polityczne”, 2007, s. 93–103
- ZAGÓRA-JONSZTA 2009 = Urszula Zagóra-Jonszta, Dorota Kotlorz, *Zagadnienia społeczno-gospodarcze Górnego Śląska a rynek pracy (1922–1939)*, „Zeszyty Naukowe Katedry Nauk Ekonomicznych WSEiA”, I, 2009, s. 25–46